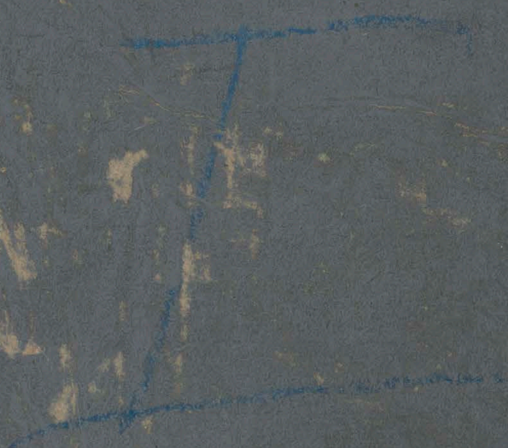
12








V
B J
C
14633

10 flor.

prawo

Zbiór procesow ~~29~~ 38
z 18. wieku

1. Tyszkiewicz — Sieściecki.
2. Dowgiałło — Piaskowski,
3. Chmara — Wołodkowicz.
4. — —
5 Kostrołowicki Szaniawski — Nornicki.
6. Sapiński — Piaskowski.
7. Nornicki —. Piaskowski,
8 — — korzeniewski.
9 Szaniawski — Nornicki,
10 Potocki — Sorok.
11. — —
12 Woronczyński — Musnicki
13 Stanicewicz — Kamedulski.
14 Chmara — Przeradowski.
15 Gostawski — Rymsza.
16 Chmara — Przeradowski.
17 Radziwiłł — Hilzen.
18 Hylzen — Radziwiłł.
19 Bazylianki — Dziedziula.
20 — —
21 Jankowski — Bazylianki. 14633 III
22 — —
23 Bychowiec — Chodkiewicz
24 Matuszewicz — Bychowiec
25 Strzecki — Korsak.
26 Korsaki.
27 —
28 —
29 —
30 — Sugintowa — Dowsin
31. Zaborowski — Grzymała. Lubański
32 — —
33. Tomaszewicz — Paryna. Odachowski
34 Łęczyński — Sulatycki.
35 Bęklewscy — Porzecko.
36 Orzeszkowa. Wysłouch
37 —
38 —

Bibliothek
d. Jagellonisc
Univer
Kr



REPLIKA

Od WW. Leonarda Korsaka Rotmistrza Wdztwa Wileń: y Maryanny z Podbereskich Małżonkow. Przeciwko *WW. Janowi Korsakowi Staroście Chmielańskiemu, y samey Jeymci z Mikoszow Małżonkom. Tudzież przeciw innym pozwanym.*

RZECZ PRYNCYPALNIEYSZA.

Nie iest więcey mieysce do czynienia *Działu*, między rozprawuiącemi się Bracią rodzonemi Korsakami.

Bo ten iuż uroczysty, rozmyślny, wieczysty, nieodzowny, y na Urzędzie przyznany między niemi nastąpił.

Bo tym Działem podzielone y rozebrane Maiętności, każdy, posiadł, y rządził swą dzielnicę iako rzetelną własność. A to bez żadney *Przekazy*, y aż do upływaiącey *dawności Ziemskiey.*

Bo go ugruntował nawet *Dekret oczewisty Trybunalski zaprzysiężony.* Y zabespieczył prawdziwą onego bytnosc, brzmienie y niewątpliwą pewność.

Ztąd.

Maiętność *Woydaciszki* oprócz Zaścianku Chmielan do inney Schedy odłączonego, wreście ze wszystkiemi innemi *przynależnościami* pogotowiu więc y z *Puszczą*, nad to z włożonym na tęż Maiętność ciężarem 45,000. złł: Pol: dostawszy się według Rozdziału *Leonardowi*, iest iego niezawodną własnością.

Z tąd zamiar Jana o Puszczą Woydaciszką, czyli o nowy znowu Dział, ma ducha kłótni y pienności. Z tąd Urzędu Bracławskiego Sąd, decyduiący pewność uczynionego Działu; A przecie mimo to, o nierówności Sched podeyrzeniem się uwodząc, y zakrawaiąc na exdywizyą Puszczy za Wilią będącey, do Woydaciszek należącey, iest in consequenti Sądem błędnym. Z tąd Dekret ten, ze wszystkiemi z niego wynikłemi attentatami, iako iest Leonarda appellacyą obniesion, nieważności podlega. Z tąd Janowi Korsakowi, wieczne w iego sprawie milczenie nakazane być ma. Z tąd ukaranie siebie według stanu sprawy, y powinności wrócenia Leonardowi kosztow, na siebie ściągnął.

Wywod tego.

W tenczas, a niekiedy indziey iest wolność z Sądu dopominania się o rozdział, y w tenczas Sąd mocen go nakazać. Gdy ten między stronami, albo nieuczyniony, y na Urzędzie niezeznany, albo będąc uczynionym, a niezeznanym, gdy nie iest dawnością Ziemską utwierdzonym. *Na to Art: 13. Rozd: 6. y Art: 26. Rozd: 9.*

Między wszakże rozprawuiącym się Rodzeństwem, to iest: między WW. Korsakami, nastąpił wieczysty y ostateczny Dział Dóbr Oyczystych.

W Roku 1767. Januar: 6. d. datowany, y eorndem dnia 8. w Ziemstwie Wileń: przyznany.

Miiam przeto krótkim namienieniem pierwszy Dóbr podział będący pod

 datą

datą Roku 1766. Augusta 27. tegoż Ru. Septembra pierwszego w Trybunale przyznany.

Bo ten iuż więcey Podziałem nie iest: Gdy go wszyscy trzey Bracia zgodnie odstąpili, skassowali, y nieważnym uznali, przez Dokument Intercyzyiny, y wieczysto-ugodliwy.

1766. Xbra 24. dattny eorundem 29. w Ziemstwie Wileń: przyznany.

Przyczyny zaś do znikczemnienia y odstąpienia owego pierwszego podziału, wypisali bracia przez dopiero namieniony zapis temi słowy: *Ze przerzeczony brat nasz JP. Leonard Korsak nie kontentuiąc się akceptowaną dzielczym zapisem częścią, ex ratione niedostarczaiących dni 9 podług metryki chrzesney ad annos competentes, w których leciech wspomniony dział z nami uczynił, a ztąd przez nie znaiomość rzeczy, iako w wieku młodym, nie wiedząc intrat y dobroci Mttści Kluszczan pro sorte sua dostaley:*

Już tedy co z wspolnego dozwolenia y z pewnego wzaiemnego postanowienia między stronami iest zniszczonym, y umorzonym, to odtąd nietrwa, istoty żadney nie ma, stron więcey nie obowiązuie, słowem niczym się stało y niczym iest.

Bo wszakże względem swych maiątkow wolno Obywatelom iakie chcąc stanowić między sobą ugody, a te iako są uczynione, tak staią się dla nich prawidłem, ani się od nich wyłamywać nie mogą, owszem czyniąc przeciw ziednoczeniu, karę na siebie ściągaią, *na to Art: 25. Roz: 4.*

Jakoż do ożywienia tego znikczemnionego pierwszego podziału, nie miał nigdy Stta Chmielanski sprawy. Lecz jeżeliby dopiero co wszczynać zamyślał, czyniłby próżnie, a za razem podlegaćby winien dwoiakim karom. *Jedney* za sprzeciwienie się ugodzie przyznaney. *Drugiey* za wciskanie rzeczy, sprawą y appellacyą nie obiętych.

Co się zaś tycze tego działu który iest obiektem sprawy ninieyszey, y który stanął, y trwa nie poruszony, ma sąd względem tego.

Dowody nastąpionego działu y iaki stanął.

Nayprzód tedy wieczysto ugodliwy zapis, który co do ubespieczenia Rozdziału w ten czas determinowanego te ma słowa: Ażeby
„ powtórny dział przerzeczonych supra Dóbr naszych był ostateczny, & omni meliori modo do doyścia ubespieczony, niemniey ażebyśmy przez uporne taxowanie y obeymowanie sortium contingentium quo casu niezgodziwszy się sub trutinam & cognitionem juridicam, tych Dóbr naszych nie poddawali, a przeto frustraneè & cum jactura substancyi nie exwiscerowali się, takowe unanimiter względem następuiącego działu postanawiamy media — Y zaraz wyrównywaiąc y miarkuiąc schedy Dóbr, tym sposobem one dzielą, *to iest:*

Na iedną schedę: Mttnść Woydaciszki, z wyrażeniem: że iest nayglownieyszą & speciali distinguitur bonitate.

Dla tegoż z takowey schedy naznaczyli ciężar do zapłacenia 45000. złł. Poll: iako to: 30,000. złł. Poll. dla Matki: a 15,000. złł. Pol: dla siostry.

Y zarazem obwarowali, że ten z braci, któremu się ta scheda z obrania dostanie: ante omnia ma dla Matki wydać w tey summie 30,000. prawo zastawne na połowę Mttnści Woydaciszek, y oprócz puszczy w aktualną oney postąpić possessyą do póty trwać maiącą, do pó-

póki ſummy takowey na terminie wyznaczonym nie wypłaci.

Dla czego bracia nie pierwiey do podpiſania działu przyſtąpić powinni będą, aż takowe zabeśpieczenie dla Matki uſkutecznione zoſtanie przez brata biorącego Mttnść Woydaciſzki.

Zaś ſioſtrze do póyścia zamąż iż aktor Woydaciſzek ma płacić punktualnie procent po 7. od ſta. A za póyściem zamąż oddać kapitał.

Przytym od tey Mntści Woydaciſzek odłączyli *Zaścianek Chmielany nazwany z poddanym* Krzyſztofem Zodzikiem *z gruntem, z ſianożęciami, y laſami*, w ſwoim obrębie y granicach ab antiquo zoſtaiący, za rzeką Wilią ſytuowany. Y że do Maiętności Kluſzczan ma należeć oſtrzegli.

Na drugą ſchedę Mntść Chwoſzczow z Folwarkiem Staroſielem w Woiewodztwie Połockim położoną.

Którą ſchedę biorący, iż będzie winien dla Aktora trzeciey ſchedy zapłacić 14,600. y tę ſummę Dekumentem Inekwitacyinym ubeſpieczyć ma, oſtrzegli y opiſali.

A iuż ſumma od JW. Zaby teraz Kaſztelana Połoc: na ow czas Chorążego Huſſarſkiego należącą, (oprócz z niey 5000. złt: ad ſortem dla dziedzica Woydaciſzek excypowaney) iż w reście całkowicie do Dziedzica Chwoſzczan należeć ma zawarowali.

Na trzecią ſchedę Maiętność Kluſzczany, z wyrażeniem: że ieſt naymnieyſza, & in bonitate upośledziona.

Więc proporcyonuiąc oną, dołożyli do oney ſummę pomienioną z ſchedy drugiey zapłacić ſię powinną.

Przytym Dworek w Wilnie będący. Także Zaścianek wyżey namieniony Chmielany, do tey ſchedy przyłączyli.

Tym ſpoſobem ſchedy rozdzieliwſzy y umiarkowawſzy, względem rozebrania onych, y ubeſpieczaiąc Rozdział takowy, piſzą w tym Dokumencie w te ſłowa „ Atak iuż wyrównawſzy ſortes „ noſtras. *Obcyą pierwſzą* y obranie któreykolwiek Mntści JP. „ Leonardowi Korſakowi Bratu naſzemu, my Józef y Jan Kor„ ſakowie uſtępuiemy. A za obraniem ſine ulla przez nas „ contradictione, *bez naymnieyſzego onerow przyłożenia, lub addyta„ mentow wzięcia* temuż JP. Leonardowi Korſakowi obraną którą„ kolwiek Mntść *cum omnibus attinentiis & pertinentiis nic iuż nad ten „ opis niewyłączaiąc*, z Poddanemi na oſobliwym generalnym wſzy„ ſtkich Dóbr naſzych Inwentarzu, provide dopioro przez nas „ wſzyſtkich ſporządzonym y podpiſanym, *na wieczne y nieodzo„ wne czaſy, ad hæreditariam poſſeſionem poſtompić*, y działem wie„ czyſtym te opiſać firmiſſime ſpondemus. *Drugą obcyą* dalſzych „ Mntści ia Józef Korſak Bratu naſzemu JP. Janowi Korſakowi „ ſine ullo regreſſu, ninieyſzym zapiſem uſtępuię; y po roze„ branych pierwiey częściach, oſtatnią perpetuo kontentować „ ſię powinien będę. A takowy naſz dział omnino w Roku „ bliſko naſtępuiącym 1767. Mca Januarii 6. d. *na fundamen„ cie iedynie tey naſzey konwencyi*. Przyznanie zaś onego w Ziem: „ Wileń: w Roku tymże naydaley 8. tegoż Mca Januar: na„ ſtąpić ma. Poſt amiſſum zaś terminum idq; po dniu 6. na „ dział, a 8. Januaryi w Ru. 1767. na przyznanie wyznaczo„ nym, ieśliby ia Leonard Korſak któreykolwiek Mntści z „ wyż wyrażonych, y na obcyą mnie pozwolonych nieobrał, „ y działu czynić niechciał, tedy daię moc y pozwalam Bra„

„ tu naszemu JP. Janowi takową obierać część. A ieślibym
„ także ia Jan korsak, na tymże terminie obcyi y działu czy-
„ nić niechciał, tedy JP. Józef Korsak Brat nasz wydzielać
„ nam części mocen będzie: a my onemi, insistendo temu za-
„ pisowi, wiecznie kontentować się mamy præcustodimus.

§

Ku reście tymże ugodliwym zapisem co do długu Karmelitankom Bosym należącego obwarowali iak wiele który z Braci ma się nań złożyć. A porządek *na który in parte ten dług zaciągniony* iż się ma dostać Janowi.

Jakoteż że Leonard Korsak braci z opieki y z tenuty Dóbr w tymże dziele kwitować powinien.

Tudzież że obięcie Dóbr rozdzielonych podług tego iako rozebrane in sortes będą, ma nastąpić, a data działu za tydzień, a rumacya rzeczy porządkow do Niedziel czterech mieyscowemi podwodami każdemu że ma być wolna, procz mieyscowych zdawna gospodarskich, także niewywożąc żadney krescencyi zboża omnis grani, wiktualiow, tak że niewyprowadzaiąc bydła iuż pomiarkowanego.

Na ostatek względem długu u żyda Zelmana pozostałego te są słowa=warować mamy y to przy dziele, iż należące nam pienią-
„ dze z puszczy Woydaciskiey od żyda Zelmana idą; mnie
„ Jozefowi zł. 658. mnie Janowi zł. 469. a mnie Leonardo-
„ wi 1872. podług porachunku z nami, ażeby dla pozyskania
„ były pewnieysze, possesor przyszły Woydaciski brusy na brze-
„ gu Wilij y w puszczy Woydaciskiey tegoż żyda nayduią-
„ ce się aż do exolucyi przytrzymać ma=

2do. Zapis między temiż bracią zgodnie uczyniony *supplementowy* do poprzedzoney konwikcyi, na zaiutrz po oney, to iest *dnia* 25. *xbra.* 1766. *Ru. dattny.* A razem z pomienioną konwencyą to iest 29. tegoż Ru. y Mca. w Ziem: Wileńskim przyznany:

Ten zapis supplementowy że iest wsparciem poprzedzaiącey konwencyi czyli ugodliwego zapisu łatwo każdy pozna z zawartych w nim słow następuiących=Jż co my Korsakowie po zaszłey
„ między sobą y uczynioney knnwencyi, kassuiącey dział nasz
„ pierwszy wieczysty, a opisuiącey media do powtórnego, y
„ po podpisaniu oney rękoma naszemi y JPP. Pieczętarzow ex
„ unanimi consensu do takoweyże konwencyi superaddimus
„ następuiące punkta=

Jakoż we wszystkich punktach tego supplementowego zapisu y w całym brzmieniu onego, nieznaydzie nikt iżby poprzedzaiącą konwencyą rozdzielone Dobra na schedy czyli dzielnice, odmianę iaką miały, czyli narus zone zostały przez ten suplement.

Lecz on w niczym nietykaiąc się sched przez poprzedzającą konwencyą wyproporcyonowanych, rozdzielonych y ustanowionych, inne mnieysze okoliczności tąż poprzedzającą konwencyą nieokryślone, opisuie y ubespiecza. A między temiż warunkami, znakomitszy iest punkt względem wstępu do puszczy
„ Czotoweyszanskiey y Jezior, temi wyrażony słowy: eoq; intu-
„ itu zachować mamy wolny wstęp do puszczy Czotoweyszan-
„ skiey, y Jezior w Woiewodztwie Połockim nayduiących się, z
„ Domu naszego Korsakowskiego wyszłych, między innemi Kon-
„ sukcessorami ab antiquo nie dzielonych=*Widzieć na dowod ten suplement y Czytać.*

3tio.

3tio. Regeſtr rozebraney ruchomości wſzyſtkich braci *1766. Mca. 8bra.* 14. *d.* w Ziemſtwie Wileń: aktykowany. Tudzież w tymże Ziem: y pod tymże Rokiem xbra. 29. d. uczynionych przyznań y aktykacyi excerpt, nietylko w ſpomnionych kowencyinego y ſuplementowego zapiſow; aleteż ogulnego inwentarza poddańſtwa Maiętności Woydaciſzek Chwoſzczowa y Staroſiela, tudzież Kluſzczan do *działu* ſporządzonego—tudzież regeſtru bydła—regeſtru pięki od chłopow Chwoſzczowſkich należącey —y regeſtru długow poddanych Chwoſzczowſkich y Stanielſkich

Co pokazuie y przekonywa: że poprzedzaiąca konwencya miała ſwoią exekucyą, y że wſzyſtko czynili bracia zgodnie y rozmyślnie.

4to. Prawo zaſtawne na połowę Maiętności Woydaciſzek od Leonarda Matce w ſummie 30,000. złtch wydane w *Roku 1767. Januar:* 6. *a eorundem 8. w Ziem: Wileń: przyznane.*

Y tegoż czaſu tamże przyznane prawo uſtępuiące dożywociem poddanego Woydaciſkiego na imie Fiedora teyże Matce od niego dane.

W których prawach wyraża Leonard: że Maiętności Woydaciſzek z działu między bracią ſtał ſię dziedzicem. W zaſtawnym zaś, którym zaſtawuie Woydaciſzek połowę, dokłada że oprócz puſzczy, którą ſobie zachowuie y oſtrzega.

5to. Excerpt przyznan w Ziem: Wileń: *Roku 1767. Januar: 8.* przez wſzyſtkich braci ſądownie uczynionych, iako to: *Działu* wieczyſtego. Jnwentarzow do każdey ſchedy należących. Tudzież obligu inekwitacyinego na ſummę 14,600. złtch (która w dodatek z ſchedy Chwoſzczowſkiey dla ſchedy Kluſzczańſkiey była z konwencyi determinowaną) od Jana Józefowi bratu danego.— Przytym oryginalny Jnwentarz z extraktem opiſuiący poddańſtwo ſchedy Woydaciſkiey. A innych dwòch ſched Widymuſy takowychże Jnwentarzow.

W których excerptach przyznań co do działu te ſą ſłowa „ Compa-
„ rendo perſonaliter WWJPP. Józef, Jan, y Leonard Korſakowie
„ Chorążycowie Smoleń: Bracia interſe rodzeni, *wieczyſty dział*
„ ad invicem między ſobą zaſzły, y zawarty przyznali.

A w Jnwentarzu Woydaciſkim pro ſorte Leonarda przez braci przyznanym y ręką Józefa Korſaka teraz Kanonika Smoleń: piſanym co do poddańſtwa mieſzkaiącego za Wilią, te ſą ſłowa-
„ *Zawileyſki* alias Kinder, z bratem, z Szwagrem, y z Synem
„ Boiarzyn, oſob 4.

6to. Intromiſſya do maiętności Woydaciſzek dla Leonarda *Roku 1767. Januar: 13.* dnia czyniona, y tegoż Roku Febr: 12. dnia w Grodzie Wileń: zeznana.

W którey piſaney ręką Komor: Strzeckiego Oyczyma rozprawuiących ſię ſtron (który y zapis ugodliwy piſał, y do niego był Pieczątérzem) te ſą znamienite ſłowa = dla podania y intromito-
„ wania temuż Jegomości (to ieſt Leonardowi) w wieczyſte
„ dziedzictwo Maiętności Woydaciſzek w Woiewodztwie Wileń:
„ leżącey, *za zapiſem wieczyſto dzielczym* z bracią Jegomości w
„ Roku teraznieyſzym 1767. Januar: 6. dnia ſtałym y zawartym
„ &c. - - - całą tę Maiętność z zabudowaniem wſzelkim, gruntami
„ Sianożęciami, laſami, *puſzczą in ſua circumferentia będącą &c.* - - -
„ w moc, dzierżenie, y wieczyſtą poſſeſſyą podałem y intromi-
„ towałem

7mo. Dokument zamienny, prawo na oſoby dwóch poddanych w zamia-

 nę

nę za innych dwóch Pilimonow nazwanych, do fchedy Woydacifkiey należących między Janem y Leonardem zawarty.
Roku 1767. 8bra 12. tegoż Roku w Grodzie Wileń: aktykowany.
W którym po kilkakrotnie dział wieczyfty naftąpiony wfpominaią, y że dosyć czyniąc tymże dzielczym zapifom zamianę czynią ofob poddanych, y według tychże dzielczych tranzaktow, bydło y inne rzeczy Leonardowi Jan wydaie.
8vo. Dokument kwitacyiny zwypłaconych przez Leonarda Janowi złtch 600. na dług Karmelitanek podług pomienionych dzielczych tranzaktow, z Woydacifzek należących *Roku* 1768. *Apry:* 8. datowany y w Grodzie Wileń: aktykowany.
W którym dokumencie ręką właſną Jana pifanym także o dziele y o terminie przezeń do zapłacenia wyznaczonym wfpomina.
9no. Lift ręką Stty Chmielanfkiego Jana Korfaka pifany do Oyczyma, to ieft: do Komornika Strzeckiego dattny *w Ru* 1769. *Febr::* 17. a przyznany w Ziemftwie Wileń: 1778. Jan: 22
W którym te fą flowa: Zkąd fię poważam fzukać jego łafki w interef-
„ fowaniu fię za mną do brata mego JP. Leonarda &c. Wia-
„ doma WMP. D. pozycya mieyfca, dobroć gruntow, y cała
„ fytuacya *Zaścianka za Wilią* od Woydacifzek, z błotnemi łą-
„ kami, Kumeliną, y Chorążyfzkami, na tey ftronie Wilii, Boło-
„ fza zwany, wiadome intraty y profita, niemniey też wiadoma
„ cena, tak podłych y puftych bez ofiadłości gruntow, rozumiem
„ przeto, że WMP. D. to wfzyftko uważywfzy zechcefz dołożyć
„ perfwazyi, gdyby za tyfiąc talerow przy wymowionych punktach
„ fprzedać nie zbraniał fię, ile że fam nie ieft daleki, poznawaiąc
„ podłość y małość rzeczy, a znaczne pieniądze.
10mo. Zapis kwietacyiny od Matki z wypłaconey fummy pomienioney 30,000. zaftawnym prawem na połowie Woydacifzek lokowaney, Leonardowi dany *Ru* 1770. *Febr:* 22. dattny, a w Ziemftwie Wileń: 1772. Jan: 10. aktykowany.
W którym o dziale wyraża temi flowy = Summę moią &c. - - - - u
„ fyna mego JP. Leonarda Korfaka Chor: Smoleń: na połowie
„ Dóbr Woydacifzki nazwanych w Wwdztwie Wileń: fytuowa-
„ nych, *z działu wieczyftega* między bracią Jmci doftałych u-
„ lokowałam =
11mo. Dokument czyli prawo wieczyfto-darowne od X. Jana Korfaka teraz Kanonika Smolen: Sttcie Chmielan: na całość Dóbr na części jego doftałych, dane *Ru.* 1771. *Augufta* 20. dattne, y w tymże Roku w Trybunale przyznane.
Którym zapifuiąc darem Mttść Klufzczany temi oną opifuie flowy =
„ Maiąc Mttność Klufzczany nazwaną w Pttcie Ofzmian: fitum
„ maiącą po ś. p. JP. Pawle Korfaku Chorążym Smolen: Dobro-
„ dzieiu Oycu, jure hæreditario na mnie fpadłą, & *ex æquali for-
„ te* między nami bracią na część moią wydzieloną =

§

12mo. Kwietacya od fioftry, gdy iuż W. Wołodźce Sttcie Ufzeckiemu zamężną zoftała, z wypłacenia fummy 15,000. Leonardowi dana, *Ru* 1774. *Maia* 22. dattna, tegoż Ru Xbra 20. w Grodzie Wileń: aktykowana.
W Którey opifuie naturę tey fummy y fatysfakcyą w zapłaceniu oney, y te znayduią fię w niey flowa= Stofuiąc fię do dyfpozycyi pra-
„ wa pofpolitego, y zapifu dzielczego między tymże W. JP.
„ Leonardem, y dalfzą bracią moią, W. JX. Jozefem ad præfens
„ Kanonikiem Smoleń: Jozefem Chmielanfkim Sttą Korfakami, w
„ Ru 1767. zafzłego. *13tio.*

13*tio*. Dekreta Trybunalſkie z Kancellaryą Ziem: Wileń: a mianowicie oſtateczny pryncypalny oczewiſty zaprzyſiężony *w Ru* 1776. *Jan:* 19. *dnia zapadły*.

Którym po uprzedzoney wprzód dyllacyi y po decydowaney z inſtancyi Leonarda na Piſarzu y Regencie komportacyi działu, gdy ta dla zaguby onego, nieuſkuteczniona zoſtała. Tedy Trybunał między innemi przyczynami kładzie te racye: Że Kancellarya inne przeddzielcze y podczas działu czynione Dokumenta w widymuſach wyiętych ſkłada. Y że nad brzmnienie tych Dokumentow, a mianowicie Intercyzyinego ugodliwego winney iſtocie dział być niemógł. Y że temu ſtarſi Bracia nieprzeczyli. Że Jan Korſak będąc do działu równym Konaktorem, z zaginienia Działu nieczuie krzywdy. Y że owſzem na rekwizycyą Leonarda, Dział wedle intercyzy ponowić y przyznać przed Kancellaryą oświadczał ſię.

Z tych zatym uwag uznawſzy Piſarzowi y Regentom dwóm Ziemſkim Wileń: przyſięgę że: tego Działu umyślnie na ſzkodę ſtron niezatracili, y ſkarawſzy Piſarza na expenſach złotemi 400. onych w reście uwolnił.

14*to*. Teſtimonium Komornika Strzeckiego, który Dokumenta przeddzielcze y ſam Dział piſał, będąc uproſzony od wſzyſtkich trzech Braci Korſakow, *Ru*. 1777 *Maia 20. datowane* y razem w Ziemſtwie Wileń: przyznane.

W tym Teſtimonium upewnia tę wiarę: że puſzcza Woydaciſka iako wieczyście przy tych Dobrach zoſtawiona, Działem niebyła od tey Schedy odłączoną, y owſzem nic nowego w Dziele nad wyraźność y brzmienie zapiſow przeddzielczych, że ſię nieznaydowało. Którą prawdę zaprzyſiądz w każdym czaſie gotow.

Na oſtatek: te ſame kontrakta, które w dowod, iż Leouard miał intratę z Puſzczy, ſtrona przeciwna ſkłada, ſą razem przekonaniem o prawdziwey y ſpokoyney Leonarda poſſeſſyi.

Jakoż oprócz tego Leonard w mieyſcach z puſzczy zdatnieyſzych do tego, pola, łąki, rowy, y oſady poczynił, y chatami ludzi oſadził. Co znowu widomym dowodem iego rządu niewątpliwego dziedzicznego, y ſpokoynego poſiadania.

Gdy więc takie ſą dowody, iakie ſię tu przeliczyli względem pewności naſtąpionego tak uroczyſtego Działu.

Cóż? że ten Dział po zeznaniu onego u Sądu, oddanym będąc dla ingroſſowania zwykłego w Xięgi, y dla wydania extraktow zoſtawionym w tegoż Sądu Kancellaryi. Cóż mówię z tąd że zaginął? y ktoż to doścignie teraz czyim fortelem? lub przypadkiem?

Czyliż przeto Stta Chmielań: z tego powodu, w dzieſięć lat po takowym rozdziele Dóbr, dobrą y ſprawiedliwą ułożył ſobie plantę, żeby kłócić Brata o uczynienie na nowo Działu?

Alboż to dla tego, że zginie Dokument, albo iakiżkolwiek nayſolennieyſzy Akt, upadać może, albo powinna rzecz w onym Dokumencie, albo Akcie zakonkludowana?

Zdumieć ſię należy nad tak zawodnym wnioſkiem, y pełnym nieſprawiedliwości wymyſłem! który żeby znaydował mieyſce, tyleby nieſzczęśliwemi czynił, ile prawie ieſt w kraiu Obywatelow.

Wieleż to ieſt przypadkow! A co Obywatel, to ledwie nie każdy doświadcza: że albo on ſam, albo iego Przodkowie, iedni przez ogień, drudzy przez zaginienie, inni przez rewolucye, inni przez naiazdy, rabunki ſiebie, inni znowu przez czas, który

wſzyſtſio trawi, y przez tak wiele treſunkow poſtradali Zapiſy, Tranzakta, Dekreta y innego tytułu Dokumenta.

Ledwie niekażdy, gdyby przyrzec chciał ſwoie Archiwa y ſkłady Plikow, poſtrzegłby, albo wielu y poſtrzega, że do ciągu papierow, braknie mu iakich tranzaktow. A nawet niewie co za przyczyna tego niedoſtatku.

Wielu co poſtradali całość munimentow za różnemi zdarzeniami; wielu co ponoſzą uſzczerbek w papierach, y ledwie na ſwych Dzierzaw Dziedzictwa znayduią u ſiebie daty Dokumentow od kilkunaſtu lat, albo od kilkudzieſiat

Nawet Xięgi czyli Akta publiczne po Woiewodztwach y Powiatach, y do tego Trybilſkie iak rzadko ſą dochowane.

Wſzak o tym nikt wątpić nie może, co każdy zna. Wſzak to mówię przed Magiſtraturą z Obywatelow złożoną, z ktorych każdy tak tę prawdę znayduie, iak oną przywodzę.

Czyliż więc? że Dokumentow albo Xiąg, to ieſt: Aktow niemaſz y przypadki ie uſunęły, ma przeto ów rzecz tracić? albolitеż w niey uſzczerbek ponoſić? a chociaż onę obeymowały Dokumenta.

Tak chcąc rozumieć y trzymać, ſzłoby zatym. Że dopóty rzeczy bądź iakieykolwiek, ieſt tylko każdy pewnym; dopóki mu ſłużące na nią Dokumenta nieżaginą, y do póki Xięgi to ieſt Akta dochowanemi zoſtaią!

Podług więc takowego mniemania; ten ktory kupił, albo ktory zamienił, lub ugodził ſię, y poſiadł, gdy zaginęły mu Dokumenta, y gdy xiąg albo Aktow niemaſz, tedy powinienże być wyzuty z poſiadanego kupna, albo z zamiany, lub ugody?

Znowu kto dar za zapiſem oſiągnął; a ſtracił zapis, y xięgi, to ieſt: Akta niedochowane. Więc że ma tracić rzecz z darownego zapiſu trzymaną?

Ow co ſądem oſtatecznym rzecz iaką pozyſkał; a Dekret zaginał, y xięgi czyli Akta zatracone; więc że przez to iuż rzecz oſądzona upadać y na nowo ſądzenie być powinno?

Zaiſte! ta mniemana maxyma tym ieſt zaraźliwſzą y Obywatelſtwu ſzkodliwſzą, iż wywraca rzeczy iſtność. Bo co zoſtało zakonkludowanym przez tranzakta lub Dekreta, y co zabeſpieczyło y uſpokoiło Obywatelow; to wſzyſtko niſzczy y w nowy ich zamęt wprawia.

Nie może więc to być nigdy ſprawiedliwości obrządkiem, co rzecz prawdziwie byłą rozumie zaniebyłą! co pewność aktualną przemienia na niepewność! co ſkonkludowane dzieło, zwraca do tego punktu, iakby ieſzcze ſkonkludowania nie miało!

Y [dla tego nie ieſt to, y być niepowinno obiektem na ſądz:e, *że ſię dopióro dział nieznayduie*, lecz to zawięzuie rzecz, y to należy do zaſtanowienia umyſłu ſądowego, *że ſtanął dział między Bracią oſtateczny, uroczyſty, rozmyślny, przyznany, zapoſſydowany Dekretem Trybunalſkim zaprzyſiężonym upewniony.*

A z tego działu że zoſtał Leonard, *Mntści Woydaciſzek* z attynencyami wſzelkiemi pogotowiu y z *puſzczą* (oprócz tylko odłączonego Zaścianku Chmielany) wſzyſtkiego w reście co do tych Dóbr przynależało prawdziwym Dziedzicem, y to Dziedzictwo ſpokoynie poſiadaiącym.

§

Prawda ta nadto ieſt wiadoma, y że tak rzekę palcem ſię dotykaiąca.

Ze-

Zewſząd o niey y za nią upewniaią dowody. Y zatłumioną być nie może.

Chcąc iey nie wierzyć, trzeba razem nie wierzyć właſnemu uczuciu. Albo chcąc tey prawdy nieuczuć, trzeba zamknąć ſerce y umyſł przed wyświecaiącemi onę dowodami.

Tak ieſt a nie inaczey. Bo iakie w iſtocie ſą, y iakie liczy y ſtanowi prawo rodzaie dowodow, wſzelkie znayduie ſąd za tą prawdą.

Art: 77. Rozdz: 4. opiſuiąc do każdey rzeczy gatunki dowodow, te ma ſłowa: a dowody y odwody na wſzelką rzecz, maią być „ naypierwiey przez piſmo, albo przez świadki, a to ſą nay- „ pewnieyſze dowody. Będą też dowody y odwody przez „ przyſięgę, komu piſma, albo świadkow niedoſtaie. Też y „ przez pewne znaki iako o każdym dowodzie takowym z o- „ ſobna niżey opiſano.

Art: 82. Roz: 4. wyliczaiąc dowody liſtowne tak one opiſuie: to ieſt „ zapiſy na imiona, y inne wypiſy, albo opowiadanie, y zezna- „ wanie z Xiąg Kancellaryi naſzey, y z Xiąg ſądowych, „ Ziemſkich y Zamkowych, y przez Cyrografy pod pieczęćmi, „ y pod napiſem ręki właſney. Taktéż kwitami y Regeſtrami „ rewizorſkiemi na odmianę danemi, y inemi liſty Regeſtry za- „ wodczymi, albo uwiążczymi.

Z iedney więc ſtrony, to ieſt z ſtrony Leonarda, Sąd widzi y ma złożone dowody. Stta Chmielańſki wſzak żadnego dowodu niezłożył, y nieprzekonał, y przekonać niemoże, ſame tylko goło ſłowa, y właſne wymyſły przywodzi ale niedowodzi.

Zważyć tedy zarzuty.

Mówi on, że w Rozdziale ſched przez zapis pomieniony ugodliwy, wyrażonym ieſt, iż ten kto takową ſchedę Woydaciſką wezmie, ma wydać prawo zaſtawne Matce na połowę Woydaciſzek prócz puſzczy.

Cóż ztąd? alboż oſtrzeżenie to, może być tłumaczonym, iż wyłącza *puſzczę* od dziedzictwa ſchedy Woydaciſkiey? wſzak wyznać że Aktor ſchedy Woydaciſkiey wolnym zoſtaie od poddania w zaſtawę puſzczy Woydaciſkiey, nieieſt iednym, co wyłączyć puſzczę od Aktorſtwa ſchedowego.

Inſza rzecz wcale, y iſtotnie różna. Bo gdy ſię co od iakiego dziedzictwa *wyłącza*, ten do wyłączoney rzeczy niema prawa y własności.

Gdy zaś kto ſię *uwalnia* że nieieſt obowiązany poddawać czego pod zaſtawę (iak wtym przypadku względem puſzczy) To owſzem ſamo wyznacza, że iego ieſt Aktorſtwo, a maiąc one, że nie ieſt w obowiązku poddania tegoż Aktorſtwa w ciężar zaſtawy.

Tak zaiſte, y to ſamo dowodzi. Bo gdyby puſzcza Woydaciſka nie była własnością ſchedy Woydaciſzek, y od ſchedy gdyby ona odłączoną była. Tedyby na Aktora ſchedy Woydaciſkiey powinność między ſobą bracia przez ten Dokument kładąc wypuſzczenia połowy tych Dóbr zaſtawą dla Matki niemieliby przyczyny dokładać że prócz puſzczy.

Czemu? bo Aktor ſchedy Woydaciſkiey, ieżeliby niebył dziedzicem puſzczy, tocby oney ani Matce ani nikomu zawodzić niemógł. A to dla ſamego niedoſtatku Aktorſtwa, ieżeliby go niemiał.

 Więc

Więc w takim razie (ieżeliby puſzcza Woydaciſka niemiała do ſchedy Woydaciſkiey należeć) opiſuiąc że z tey ſchedy ma Aktor dla Matki zaſtawą ubeśpieczyć połowę, niedokładaliby że prócz puſzczy.

Y dla tego, gdyby wtym mieyſcu gdzie ów Dokument waruie dla Matki zaſtawę, y gdy tam zarazem oſtrzega że takowa zaſtawa ma być prócz puſzczy: więc mówi o excepcyi puſzczy *od zaſtawy* dla Matki, a nie o excepcyi *od dziedzictwa* dla Aktora ſchedy.

Nic zaś nieznaczy to, co wnoſi Stta Chmielańſki, a czego ſię uiął Dekret Ziem: Braſławſki: Jż inni bracia coby mieli za racyą doſtrzegać tey excepcyi, gdyby do puſzczy nienależeli.

Bo ta zawodna konſekwencya wywiązuie ſię przez ſtan rzeczy, przez czas, pod którym to ſię działo, to ieſt.

Matka podług ſwych opiſow miała ubeśpieczenie y lokacyą ſwey ſummy uczynioney przez męża na Chwoſzczowie, którą przenoſząc Korſakowie, bracia na Woydaciſzek połowę, mieli wſpolny wtym interes, aby oczyścić y uwolnić pierwſze fundum. A drugiego to ieſt Woydaciſzek, aby nad proporcyą korreſponduiącą ſummie niezaymować.

Zwłaſzcza że pod czaſem tego intercyzyinego y ugodliwego Dokumentu rozdzielone były ſchedy. Ale która komu znich miała ſię doſtać, ieden o drugiego myśli niewiedzieli, y pewnemi być niemogli.

Więc wtym ſtanie będąc niepewności, każdy ſię zatrudniał. Aby zaſtawa Matki niezaymowała puſzczy, y nierozciągała ſię do oney.

Zgoda więc na to, y to ieſt w Dokumencie czytelnym, y zniego widomym, że od zaſtawy uwolniona Puſzcza.

Ale to zoſtaie wielkim zawodem y ſzczerym wymyſłem, iżby *z pod dziedzictwa* ſchedowego Maiętności Woydaciſzek, była wyłączona puſzcza Woydaciſka.

Mówię że ieſt wielkim zawodem y ſzczerym wymyſłem, y w tym odwoływam ſię do nayściſleyſzego przeyrzenia tego Dokumentu.

A zawſze im pilniey będzie examinowany ten Dokument, tym znamienitſza utwierdzi ſię prawda, iż w żadnym punkcie y Artykule onego, puſzcza Woydaciſka od Schedy Maiętności Woydaciſzek nie ieſt excypowaną.

Owſzem z tegoż ſamego Dokumentu tym obfitſze o tey prawdzie upewnienie przez wyraz w nim zawarty, powyżey co do słowa wypiſany, że; którakolwiek Maiętność według Sched rozdzie„ lonych, obierze ſobie Leonard, ta bez naymnieyſzego onerow „ przyłączenia, lub addytamentow, wzięcia, *cum omnibus* „ *tey Maiętności attinentiis & pertinentiis, nic iuż nad ten opis niewyłącza*„ *iąc* — ma należeć na Dziedzictwo iemu.

Podług więc tak iaſnego w tym Dokumencie wyrazu, co było attynencyą y przynależnością których Maiętności na Schedy rozłożonych, y co od nich niezoſtało odłączonym, to wieczyście miało być bez żadnego iuż umnieyſzenia Dziedzictwem Schedy Leonarda, a zatym:

Puſzcza Woydaciſka za Wilią aż rozciągaiąca ſię, y z ſamego nazwiſka y z rzeczy pewnym ieſt, iż była przynależnością do Maiętności Woydaciſzek. Nieprzeczy temu Stta Chmielan: Y choćby chciał wypierać, tedy rzecz tę upewnia.

1698.

1698. Maia 23. datowane, tegoż Ru, Junii 23. w Tryb: przyznane prawo wieczyfto przedażne od Wierowfkich Podczafzych Nowogrod: Marfonowey Starościney Krewfkiey dane.

W którym te fą flowa — Maiętność nafzą dziedziczną nazwaną Woydaci- „ fzki y Rakifzki w Wdztwie Wileń: leżącą, &c. - - - z Pufzczą „ y Borami lafami, tak z grunty Zawileyfkiemi, iako borami, „ gaiami, Zaroślami, oney fianożęciami &c.

Leonard tedy wybrał iednę z fched na dziedzictwo rozdzielonych, to ieft: Maiętność Woydacifzki, od którey nic więcey iż niebyło odłączonego, iak tylko Zaścianek Chmielany, iuż fię otym dowodziło według brzmienia Dokumentu,

Więc iakże Pufzczą tę z całości Maiętności Woydacifzek y z własności Aktorftwa Leonardowego chcieć dopiero wyłączać. Gdy oney Dokument niewyłączył. Gdy tenże Dokument upewnił Aktorftwo Leonardowi z attynencyami y przynależnościami; *nic iuż nad ten opis niewyłączaiąc.* A tak pufzcza gdy pokazuie fię być zdawna przynależnoscią do Woydacifzek.

Daley iefzcze ta prawda (iż Pufzcza Woydacifzka nieodłączona od fchedy tey) oświeca fię y utwierdza przez punkt konkluduiący zapis ów ugodliwy intercyzyiny, którego punktu flowa iuż fą wyżey w fwoim mieyfcu wypifane

A przez który oftrzegaiąc fobie Bracia od żyda Zelmana według porachunku dawnieyfze z pufzczy Woydacifkiey pieniądze, obowięzuią Poffeffora przyfzłego Woydacifzek, aby brufy tegoż Zyda na brzegu y w pufzczy tey nayduiące fię aż do exolucyi zatrzymał.

Ze ten punkt mówi o dawniey należących pieniądzach, y za wypufzczone iuż brufy. Y że na przyfzły czas po dziele nierozciąga dla wfzyftkich Braci prawa do pieniędzy z pufzczy, tak to ieft dokładnym, że ktoby chciał inaczey wnofić mufiałby fię wyrzec znaiomości poznawania czyli zrozumiewania fenfow.

Wyraża bowiem *że należące* od żyda pieniądze, więc przefzły czas.

A niedokłada iż *należeć y przychodzić maiące*, więc do przyfzłego czafu nie ftofuie fię.

Znowu pifze iż brufy *nayduiące fię*, a nie wyraża iż y te któreby na potym *w przyfzły czas wypufzczane* były. Więc przyfzłego czafu niezaymuie.

Wreście z tych pieniędzy co fię któremu Bratu należy fpecyfikuie, która fpecyfikacya gdy nie równą porcyą dla każdego z Braci opifuie, lecz dla iednych większą, dla innych mnieyfzą, to ieft podług tego iak fię któremu z ogulnego porachunku do percepty, z Dòbr iefzcze w ten czas działu pewnego niemaiących, należało refztuiącey intraty

Więc y z tąd dowod iafny że oftrzenie takowe pieniędzy z pufzczy, nie zamierza Braciom wfzyftkim prawa do pożytkowania z oney po dziele.

Bo ieżeliby oni chcieli ubefpieczyć wfpolne dla fiebie na potym pożytki. Tedyby dla wfzyftkich równą y iednoftayną z pieniędzy takowych oftrzegli porcyą.

Y dla tego przez tę nieròwność, iako fię dowodzi, że te pieniądze wynikały z porachunku za przefzły czas, tak przyfzłości po dziele pożytkow niewyznaczaią dla Braci, a zatym też o wyłączeniu pufzczy Woydacifkiey z pod fchedy działowey żadney perfwazyi nie fprawuią, y owfzem że wyłączoną nie była przekonywaią,

Co y z tąd ſię utwierdza, że zatrzymanie bruſow w puſzczy y nad brzegiem Wilii będących, nie kto inny uſkutecznić miał, tylko *przyſzły Poſſeſſor Woydaciſzek.*

Bo ieżeliby ta puſzcza (według przeciwnego mniemania) nienależała do ſchedy Woydaciſkiey, lecz do wſzyſtkich Braci, tedyby w takim ſtanie, każdy miał moc zatrzymania owych bruſow, iako w ſwey in ſuppoſito puſzczy

Z przeciwka gdy ieden tylko dzierżeć maiący Woydaciſzki do tego zoſtał wytkniętym. Więc iego iedyne nad tą puſzczą panowanie, y władza rekognoſkowana, a zatym iż takowa puſzcza zoſtawała iſtotnie w ſchedzie Woydaciſkiey y z tąd pokazuie ſię dowod.

Tym bardziey konwinkować ſię należy o tey prawdzie, że ieżeli Zaścianek Chmielany chcąc mieć odłączony, od natury y od ſchedy Woydaciſkiey, wyraznie go y iawnie za oddzielony, y do inney ſchedy przyłączony, y należący wymienili y opiſali.

Jakżeby zaś względem puſzczy Woydaciſkiey, która ieſt coś więcey niżeli Zaścianek (Gdyby tę chcieli od Mntści Woydaciſzek odłączać) przemilczeli, albo przemilczeć mogli podobnego opiſania. Y iakby mogli nie obwarować y nie okryślić wſpolnego do niey prawa.

Znowu zważyć, że w owym ſupplementowym Dokumencie, Korſakowie Bracia, nie przepomnieli zachować ſobie rownego prawa na wſtęp do puſzczy w Połockim Cotowey Szamſkiey, y Jezior. A chociaż to prawo wſtępu, mało importuie, albo raczey nic nie znaczy.

Gdyż ta puſzcza, toż ~~ſamo~~ y Jeziora, maią do ſiebie w kompetytorſtwie iuż to uczeſniczym, iużto w wſtępowym ledwie nie całe Obywatelſtwo Wctwa Połockiego. Tak dalece że Podkomorzy Oſzmiań: Ważyńſki od kilku lat zacząwſzy ſądy względem tey puſzczy, dla mnogości uczeſtnikow, y wſtępnikow, a z tąd dla trudności czyli raczey dla niepodobieńſtwa rozmiarkowania iakaby część komu należała, dzieło to zaniechał. Czemu rozumiem że Stta Chmielań: przeczyć iako rzeczy prawdziwey niemoże.

Jeżeli zatym, wſtęp ten idealny a oſtrzegli ſobie Korſakowie. Mogliżby zatym opuścić wſpolne zawarowanie ſobie rownego podziału y prawa do puſzczy Woydaciſkiey, gdyby ta w ſchedę. Maiętności Woydaciſzek nie wchodziła y nie wſiękła.

Prożny więc, y nadto daremny umyſł Stroſty Chmielańſkiego iżby puſzcza Woydaciſzka do ſchedy tey Maiętności niemiała należeć y z niey wyłączoną była.

§

Wnoſi znowu, y udaie Sta: Chmielańſki, iż dział, ktory zaginoł, puſzczą woydaciſką iakoby wyłączał od tey ſchędy, a zachował ią przy Dziedzicu Woydaciſzek, tylko niby do poty dopoki Matka y ſioſtra zaſpokoionemi niezoſtaną.

Y razem argumentuie tenże Stta, że ieżeli wolno było Braci oprocz pierwſzego ugodliwego y intercyzyinego zapiſu czynić ſupplementowy, więc mogli (mimo poprzedzaiące zapiſy) ſtanowić odmienne przez dział rozmiarkowanie.

Już ſię dowodziło że ſupplementowy zapis nie wzruſza, y nie odmienia poprzedzaiącego ugodliwego y intercyzyinego, wſzakże nie przeczy ſię temu, że Korſakowie Bracia, gdyby wſzyſcy trzey chcie-

chcieli, y zgodzili się nato, tedy mocni byliby mimo poprzedzaiące zapisy konwencyiny y supplementowy, w innym brzmieniu ułożyć dział.

Mogliby y mocni byli, ale uieuczynili, y konwencyinym zapisem ułożonych y rozdzielonych sched, przez dział nieodmienili y nierozpròli; a zatym ani puszczy Woydacilkiey od Schedy nie odłączyli.

Dowody tego iasne z wyżey wypisanych dokumentow, mianowicie: z *Prawa zastawnego* Matce, ktorym Leonard sobie puszcą Woydaciszką zachowuie; z *Intromissyi* przez ktòrą Leonardowi y puszcza w swoiey cyrkumferencyi będąca, dziedzictwem zaintromitowana; z *Dekretu oczewistego* Trybunalskiego, w ktorym upewnienie o zgodności działu z poprzedzaiącemi iego zapisami; z *Swiadectwa* Komornika Strzeckiego piszącego dokumenta y dział, y do onych pieczętarza, przez ktòre prawda ta gruntuie się że dział z poprzedzaiącemi go zapisami był zgodny, y puszczy Woydaciszkiey od tey Schedy niewyłączył, y do wspolnego dla Braci pożytku nieprzeznaczał: z *Kontraktow* arędownych na puszczą wydanych; a zestrony Sty: Chmielańskiego produkowanych, ktòremi Leonard też puszczą, iako swoią własną za kontraktował.

Cóż to mówić przeciw temu, y iak to wypierać prawdę przeciw tak solennym dowodom? y iak tu odważyć się inaczey udawać przed maistraturą ktòrey iest własnością wierzyć ykoniecznie sądzić podług dowodow.

Co tu mòwic przeciwko dowodowi z *PRAWA ZASTAWNEGO* wynikaiącemu. Wszak to prawo iest związane z działem, y fundamentem zostawić onego.

Dział gruntował się na wydaniu prawa zastawnego, a prawo zastawne było przewodnikiem do działu, y inaczey Korsakowie Bracia niemogli przystąpić do podpisania działu, aż wydane zostało prawo, y aż widokiem tegoż prawa zastawnego upewnionemi zostali.

Czemuż tak? bo oprocz rozrządzenia statutu w Art: 2 Roz: 6 § 3 „ będącego w tych słowach„ tedy naypierwiey niżeli dział rò„ wny w imieniu oyczystym między synmi będzie, maią „ dług oyca swego wszyscy synowie ztym pospołu Bratem „ swym, czyie rzeczy będą, między się na równe części roz„ iąć, y tak każdy z części swey on dług Bratu swemu od„ łożywszy, toż maią imiona oyczyste w równy dział po„ dzielić„

Oprocz mòwię nauki tego prawa, sami Korsakowie Bracia ustanowili tak między sobą, y opisali przez nieraz namieniony konwencyiny przyznany zapis.

Ze nie pierwey przystąpią do podpisania działu, aż przerzeczone prawo zastawne dla matki w pomienionym sposobie, wydane zostanie, *czytac.*

Tego więc dnia, w iednym mieyscu y w oczach Braci sporządzone prawo zastawne dla matki, ktòrego y dział. Razem y w przytomności wszystkich tak prawo zastawne przyznanym iest, iako y dział.

Może to zatym bydź? y w czyim że się to poięciu, wyrodzi ten sentyment, aby mogł uwierzyć! że iednoczasowe dokumenta y razem w obec przyznawane, toiest: prawo zastawne,

y dział, te mowię dokumenta, aby mogły bydź między sobą względem puszczy różniące się, y wtym ieden drugiemu przeciwiaiące się, y opak sobie będące.

Więc gdyby Prawa zastawnego wyrazy będące niezgadzały się (naprzykład) z umowieniem działu, tedy Jozef y Jan Korsakowie, nieprzystąpliby do podpisu onego, atym bardziey do przyznania.

A przynaymniey tego prawa zastawnego w tey sonnacyi znayduiącego się, ieżeliby ciż Korsakowie nieobnieśli y niezażalili manifestami.

Niemasz iednakże żadnego aż do tego momentu. Te zaś, które Stta. Chmielan: tak nie rychło, bo w upływaiącey dawności uczynił (to iest *1wszy*. w dacie *1776. xbra.* 28. y w zakącie, bo extra districtum w Oszmianie. 2gi. w dacie *1777. Janu: 11.* w Trybunale) niezażalaią pomienionego Prawa zastawnego wyrazow, lecz tylko o nieoddanie części summy z puszcy Woydaciskiey processuią.

A co się dotąd mówiło y czym się dotąd konwinkowało za wyrazami Prawa zastawnego, równie y podobnie stosuie się *ZA INTROMISSYĄ.*

Dodaię tylko do tego punktu głos prawa, to iest: *Konst. 1576. vol. 2. fol: 940. tit.* o w uwiązaniu, będącey w tych słowach = Kiedy
„ kto nabędzie imienia iakiego leżącego dzieczicznego &c - - -
„ A ieśliby kto bronił intromissyi takiey przed Woźnym, al-
„ bo na Dobrach pomienionych, albo w sądzie Ziemskim
„ przy wpisywaniu tey intromissyi, niechcąc iey dopuścić z
„ którychkolwiek przyczyn, takowy ma niedopuszczenie swe
„ w xięgi Ziemskie zapisać, przy zeznawaniu Woźnego wwią-
„ zania. A gdzieby omieszkał impugnować przy zeznaniu Woź-
„ nego y wpisywaniu zeznania, może to uczynić na drugich
„ y na trzecich Rokach, y przyczyny swego niedopuszczenia
„ tamże wpisać! a będą tak ważne, iakoby ie przy wpisywa-
„ niu Jntromissyi uczynił y zapisał. A potym stronę przeciwną
„ na pierwsze Roki albo na wtóre, a nakoniec na trzecie ma
„ pozwać o przerzeczone wwiązanie, y o wiedzenie na iego
„ Dobra Woźnego. A ieźliby pozwać do tego czasu zamie-
„ rzonego omieszkał, tedy ono przerzeczone wwiązanie bę-
dzie mocne y gruntowne =

Widzi więc każdy, iako iest szacunek Jntromissyi, y przeświadcza się do statecznie otym, że ktoby oney wiarę y pewność chciał, przekazić iaki y kiedy ma krok czynić, y on popierać.

Nic z tego wszystkiego ze strony Jozefa y Jana Korsakow niema przedsięwziętego ku przekazie zaintromittowanego Leonardowi dziedzictwa równie maiętności, iako y puszczy Woydaciskiey.

Oni też, to iest: Józef y Jan Korsakowie, aż do tego momentu nieintromitowalisię do puszczy tey, y nigdy intromittowania nie tentowali.

Wszak każdy niemoże tego przeminąć, aby zaniechał intromittować się do iakiego bądź sobie należącego dziedzictwa, chociazby też pod czyią inną lub zastawną, lub dożywotnią, lub inną iaką doczesną possesyą będącego.

Tu zaś sami niewchodzą przez wwiązanie. A Leonardowi wchodzącemu y ogłaszaiącemu swe Dziedzictwo nieprzeczą y żadnego kroku

ku przekazy, lnb niekontetowania swego nieczynią. Więcże można udawać? albo chować się? że nie ieſt iedynym y ſzczerym wymyſłem, chcieć wmawiać odłączenie Puſzczy Woydaciſkiey.

Toż dopioro tu mówić na DEKRET TRYBUNALSKI w racyach wyroku do uwolnienia Piſarza y Kancellaryi prævio ich Juramento, y to piſzący: że Dział niemógł być inny, tylko zgodny z Dokumentami Przeddzielczemi. Y że Stta Chmielań: oświadczał się przed temiż, iż według tychże Dokumentow gotow ieſt napiſać y przyznać Dział.

Wnieſie pewnie, że ten Dekret nie z nim zapadł. Y cóż ztąd? kiedy o też ſamą rzecz, to ieſt: o Dział y o brzmienie iego. A zapadł ieſzcze pod wiadomością Stty Chmielań:

Rzecz więc, to ieſt: co zawierał Dział, iuż decydowana. A decydowana po uprzedzoney kopii z ſpraw, po nakazaney komportacyi, słowem: ſtopniami zwyklemi ad Juris Proceſſum.

Z pod takiego więc Procederu y Dekretu oſtatniego, który rzecz ſkonkludował, niemoże Stta Chmielań: iuż oney ożywiać. Zwłaſzcza, że czemuż niełączył się do Procederu, czemu przypowiadania do ſprawy tey nieczynił? A na reście, że nawet ani takowego Procederu, ani oſtatecznego tego Dekretu niezamaniſeſtował.

Zeby więc wyrazy pomienione w tym Dekrecie zawarte, brać (daymy to naprzykład) tylko za świadectwo Piſarza y Kancellaryi Ziem: Przecież, że tak Piſarz y Kancellarya przyświadczyła. Tak na Trybunale wyznali. A Trybunał to przyiął, y w racye Dekretu wpiſał. Przecież mówię y dla tego, iaki był dział, y że był zgodnym z Przeddzielczemi Dokumentami, iuż rzecz przez to ſamo upewniona, zakonkludowana, y wątpliwości niepodlega. Bo=Urząd Urzędowi wierzyć powinien=tak ſtanowi *Art:* 1 *Rozd:* 7. § 2.

Do tego iak tu ośmielić się wypierać prawdę przeciwko SWIADECTWU KOMORNIKA STRZECKIEGO, tak do Działu, iako y do Dokumentow przeddzielczych Pieczętarza y Piſarza nietylko Rzecz całą opiſuiącego, ale y przysięgą potwierdzić ſumnienie oświadczaiącego się.

O to zarzuca Stta Chmielań: że Strzecki służył iakoby u Oyca rozprawuiących się Korſakow, y używa *Art:* 78. *Rozd:* 4. będącego w słowiech=Ktemu niemaią świadczyć słudzy y poddani za Panow, ani też przeciw Panom.=

Gdyby więc y tak było, że Komornik Strzecki służył u Oyca rozprawuiących się. Wſzakże nie przeciw niemu, ani za nim ieſt pomienione świadectwo. Tenże Oyciec nie ieſt w ſprawie, y do tego iuż nieżyie.

Nadto nauczycielſtwo, iakie nad Rozprawuiącemi Komornik Strzecki ſprawował, Służbą się nazwać niemoże. Lecz równa się Tytułowi Oyca. Więc obiekcya daremna.

Znowu zarzuca Stta Chmielań: iż Strzecki ieſt w procederze. Wiakim. że? Wſzak tę ſprawę ma Trybunał przed ſobą. Widzi więc y doświadcza, że Strzeckiego bynaymniey nie intereſſuie Dział między Bracią Korſakami.

Ani do uczeſtnictwa Dóbr między Korſakami Bracią podzielonych, y rozebranych, niewpiera się Strzecki, ani ich poſiadł, albo poſiadać chce, ani więc od niego, ani przeciwko niemu niemaſz w tym nawzaiem ſprawy, słowem ſprawa iaka ieſt między Korſakami Bracią, ta Strzeckiemu zoſtaie obcą.

Ta zaś Kategorya, która ieſt z Strzeckim, iż wcale zoſtaie oſobną y inną od ſprawy między Korſakami będącey, ſam ſtan y natura ſprawy upewnia.

Ztąd Art: 78. Roz: 4. §. 2. wtych ſłowiech będący „ potemuż świadkami być niemaią ieden drugiemu ci, którym ſpolnie winę dadzą, albo pomocnikami ich będą „ do przypadku terazznieyſzego nienależy.

Jle że ten Art: ſtoſuie ſię do świadkow w ſprawach uczynkownych, których uczynkow complices, to ieſt wſpolnie wyſtępni, y z uczęſtnictwa zaiedno w Procederze znayduiący ſię niemogą być przypuſzczani do świadectw inkwizycyinych.

W ſprawach zaś opewność zapiſu, któż może znaydować ſię naturalnieyſzy świadek iako Pieczętarz, y do tego Dokument p!ſzący.

To ſamo, że był wezwany y dopuſzczony za Pieczętarza, więc iuż ſtał ſię świadkiem Dokumentu, y przyięty do onego za aktualnego y niewątpliwego świadka.

Raz zatym od wſzyſtkich braci Korſakow uproſzony y legitimowany Strzecki do Pieczętarſtwa, to ieſt do świadectwa Dokumentowi, iuż więcey od tegoż świadectwa wyłączanym być niemoże.

Y dla tego Statut w Art: 1. Roz: 5. §. 2. względem wianownych żony zapiſow (co ſię y do każdego zapiſu ſciąga) uznaie Pieczętarzow za legalnych y naturalnych świadkow w ſłowiech— „ A potym gdy ta rzecz do prawa przyidzie, a dzieci bliſcy „ Męża iey, niedawaliby wiary temu Liſtowi, tedy ona poſtawić ma Pieczętarzow, których pieczęci u tego wianowego Liſtu „ będą. A to ieśliby byli Pieczętarze żywi, ma przy ich świadectwie ieſzcze przyſięgę uczynić, że to ieſt Liſt prawdziwy „ iey, y od Męża iey dany. A niebędzieli żywych Pieczętarzow, to przecie onaż przyſięgą ſwą tego Liſtu podeprzeć ma, „ a potakowym dowodzie, ten zapis przy mocy zoſtanie —

Rownie y *Art: 24. Roz: 7.* o zgubionych Liſtach te ma ſłowa „ tedy ten „ kto Liſty ſtracił, albo komu te Liſty przyſłuchaią y należą „ ma dowieść ludzmi dobremi wiary godnemi, naymniey dwiema, którzy Liſty widzieli, y ich świadomemi byli, *albo Pieczęci ſwe przykładali*, a potym ſam z temi świadkami ſwemi natym przyſiąc ma - - - A gdyby *Pieczętarze* albo ci ludzie, którzy te liſty widzieli pomarli, tedy przy opowiadaniu Urzędowym ſam przyſiąc, y ſwą rzecz odzierżeć ma „

Nic to zaś nieprzeſzkadza, że dopióro wypiſany Art: mówi o liſtach na 200. kop tylko zaginionych. Bo ſzacunek kop był inny, y cena Fortuny względem tamtego wieku inna, tak dalece, że za tyle pieniędzy w owym czaſie daią ſię widzieć kupione Maiętności.

Łatwo ſię otym ſkonwinkować z *Art: 98. Roz: 4.* Który opiſuie: iakim ſzacunkiem odprawa ſummy pieniędzy z prawa ſkazanych na imieniu leżącym czyniona być ma y wyraża te ſłowa „ za każde 20. kop groſzy w ſłużbę, albo włókę ludźmi oſiadłych „

Podobnież łatwo ſię otym ſkonwinkować z *Art: 1. Roz: 5.* §. 3. gdzie za wiano uſtanawia 30. kop groſzy. Toż ſamo z Konſt: 1581. będącey pod tym Art: gdzie odprawy Królowom w Xięſtwie Litt: naznacza 30,000. złtch. A tamże z Konſt: 1505. którą niewypoſażoney Białeygłowie 30. grzywien za wieniec ſtanowi.

Ale iakożkolwiek ieſt, doſyć że do przypadku zaginienia liſtow, chce mieć prawo y naznacza za świadkow tych, którzy byli Pieczęta-

czętarzami. Więc zarzuty Stty Chmielan: przeciw świadectwu Pieczętarſkiemu nic nie znaczą.

Przytym oprócz aktualnych innych dowodow probuiących Leonarda iawną dziedzictwa puſzczy poſſeſſyą; co tu mówić przeciw *KONTRAKTOM PUSZCZĘ ARĘDUJĄCYM.*

Sam Stta Chmielan: ſkłada one w extraktach. *Jeden* pod datą *Ru* 1769. *7bra* 30. dany y w Grodzie Wileń: przyznany. *Drugi* pod datą 1776. *Januar*: 2. dany y tamże przyznany.

Możeſz to być, gdy tak Leonard iawnie y publicznie zawodził puſzczę, y wyraża, że ſwoią właſną, y w zupełności do ſiebie należącą, aby bracia milczeli, gdyby do uczeſtnictwa iey należeli.

Wykoncypował Stta Chmielanſki, że niby Woźnemu Tomaſzowi Pilimonowi czyli Pilimonſkiemu kazał pieniądze z kontraktow za puſzczę Leonardowi należące areſztować u Kupca. A ten niby tego zaniedbał. *Widzieć żalobę iego z tymże Woźnym będącą w Dekrecie remiſſyinym Tryb;* 1777. *Febr:* 27. *dnia.*

Lecz to koncept, a nie iſtota. Nawet iżby on był Woźnym, y kiedy nim zoſtał. Wſzak nawet względem tego aż do tych czas niewidział ſąd złożonego dowodu.

A tego nie wyprze Stta Chmielanſki, iż ten mniemany Woźny ſłużył aktualnie u niego. Możeſz więc to być, aby on Pana ſwego nie uſłuchał.

Stta Chmielanſki dla pozoru zapozwał go ſobie. On a nie kto inny podczas wyżey namieniony remiſſy z Trybunału, aby od tego Woźnego ſtawano, z obligował Paleſtrę.

Jakożkolwiek to ieſt nie przyzwoitym, ieſzcze daley cóż czyni. Oto zamiaſt żądania z tymże Woźnym inkwizycyi (która według Konſt: 1726. titulo inkwizycye w ſprawach uczynkowych ieſt nieochybną) zgadzaią ſię na kopią z ſpraw cum comportatione areſztu. Y co większa tenże Stta Chmielańſki, nayuſilniey otę decyzyą obſtawał *czytać wtym Dekrecie.*

Tak więc zyſkuiąc na woznym komportacyą areſztu, uczynił krok wyznaczaiący, iakoby podany był areſzt. A w żałobie pomienioney iako ſię namieniło tenże Stta Chmielańſki ſkarżąc niby mniemanego woznego, że był obligowany podać areſzt, a niepodał, przez co wyiawił, że podawanego niebyło.

Przez te więc z ſobą niezgodne, y owſzem ſobie przeciwne czynności ſam ſię wiąże y plącze, czemu? bo rzeczy wymyślone, zawſze wydać ſię muſzą.

Cóżkolwiek ieſt. Byłże ten mniemamy wozny obligowanym do podania areſztu, lub niebył, podałże, lub niepodał, niedoſyć natym. Lecz bardziey czas ten wiedzieć należy.

Twierdzi tedy Stta, że iakoby ten krok miał być przedſięwzięty po owym powtórnym kontrakcie, który ieſt w dacie *Roku* 1776. *Januar:* 2. Jeſzcze y to uważyć, że w którym to czaſie miał być ten krok po przerzeczonym powtórnym kontrakcie.

Bo przerzeczone Manifaſta *ieden w Roku* 1776. *Xbra* 28. w Olzemianie *drugi* w Tryb: 1777. Januar: 11. przez Sttę Chmielan: zanieſione, żadney nieczynią wzmianki otym kroku do areſztu. Więc przed datą tych Manifeſtow przedſięwziętym być niemógł.

Wſzakże cóżkolwiek ieſt, iednakże ten krok (chociażby był iſtotnym) nicby nieſkutkował. Bo poźny po tak wielu ſolennościach Leonarda dziedzictwo na puſzczą legitimuiących.

Próżno zaś Stta Chmielań: zamawiać uſiluie, iakoby wprzód niemógł

E tego

tego czynić, dla tego, że do uſpokoienia Matki y ſioſtry oſtrzeżona była Leonardowi puſzcza.

Bo tey illacyi zawod iuż ſię wyświecił, przez wyrazy ugodliwego Dokumentu, prawa zaſtawnego Matce, y intromiſſyi, tož ſamo y przez ſkutek używania puſzczy, że miał oną Leonard iako dziedziczną, nieiako doczeſną.

Przytym wypłacił Leonard Matce ſummę zaſtawną *Roku 1770 Febr*: 22 a ſioſtrze ſummę poſagową *Roku 1774. Maia 22.* iako otym złożone Dokumenta przyświadczaią.

Więc ieżeliby to prawdą było, że ta puſzcza do póty trwać miała u Leonarda, do póki owe długi zapłacone niezoſtaną. Tedy wraz po zaſpokoieniu przez Leonarda Matki y ſioſtry, niedopuściliby mu Józef y Jan Korſakowie w puſzczy rządu y użytku.

Lecz iako to ſą gołoſłowne przeciwney ſtrony wymyſły, nietylko żadnego za ſobą dowodu, ale nawet podobięſtwa do prawdy niemaiące, tak będąc znikczemnionemi przez dowody z ſtrony Leonarda złożone, żadney konſyderacyi te wymyſły ſprawować niemogą.

ſſ

Zaś co ſię tycze tego zarzutu, że w tytule Jnwentarza równo z działem przyznanego, ieſt napiſanym: iż Jnwentarz Maiętności Woydaciſzek w Wdztwie Wileń:

Tedy ztego tytułu zawodna ieſt raſinacya, że gdy za Wilią iuż ma być Powiat Oſzmiań: zatym tam rozciągaiąca ſię puſzcza nienależy do ſchedy Woydaciſkiey.

Bo czy za Wilią iuż Powiat Oſzmiań: lub nie, nic ztąd ſię niezawiązuie. Bo w każdych Dokumentow piſaniu mały ieſt nato wzgląd, iak tam którą częścią grunta ſię rozciągaią, ale to ſię uważa gdzie położenie ſamego fundum y Maiętności główney. Jle że y Powiat Oſzmiań: należąc do Generała Wdztwa Wileń: ieſt tegoż Wdztwa częścią.

Do tego ten Inwentarz ręką ſwą piſzący Jozef Korſak teraz Xiąd Kanonik Smoleńſki niemiał za obiekt opiſywania gruntow, łąk, laſow, puſzczy, ale *ſamych poddanych*, y chociaż w tytule napiſał, że Inwentarz Maiętności Woydaciſzek. czyli raczey poddaństwa tey Maiętności w Wdztwie Wileń: leżącey, iednak w opiſywaniu oſob poddanych w kolei wyraził *Oſadę za Wilią* będącego Boiarzyna. *Czytać na dowod.*

Powtarzam ieſzcze, że w piſaniu Dokumentow niebywa na to wzgląd iak ſię Maiętność rozciąga, y w tym razie odwoływam ſię do wyżey złożonego prawa przedażnego od Wierowſkich, Marſonowey *Ru. 1698. Maia 23. dnia* danego y przyznanego, w którym wyrażaiąc, że Maiętność Woydaciſzki, Rakiſzki leży w Wdztwie Wileń: a niedokłada, że ſię y w Powiat Oſzmień: rozciąga. Przecie mimo to niedołożenie Powiatu, grunta, laſy, bory, za Wilią będące do oney należały, y iey były własnością *Widzieć to prawo.*

Z nowu w pierwſzym między Korſakami dziele, gdzie Maiętność Woydaciſzki na ſchedę ieſt położoną wyrażonym ieſt temi ſłowy = Maiętność Woydaciſzki w Wdztwie Wileń: leżąca cum omnibus at-
„ tinentiis, z poddanemi utriuſq; ſexus, z puſzczą, iak ſię w
„ ſwoiey cyrkumferencyi y ograniczeniu miała y teraz ma = Z których wyrazow chociaż niedokładaiących y niewſpominaiących

Pttu

Pttu Ofzmiań: Jednakże, gdyby ten Dział niebył odftąpionym, niemożna byłoby pufzczy, ani gruntow wyłączać, ani fię tym uwodzić, że o Powiecie Ofzmiań: w tym pierwfzym Dziele nie wfpomniono.

Tak gdy fię rzecz wywodzi, więc rafinacye przeciwne mieyfca niemaią. Bo niemoże fię Sąd uwodzić pozorami nadciągnionemi, lecz przeświadczać fię o iftotney prawdzie.

Ztąd przypomnieć należy lift Stty Chmielań: iego ręką pifany, przez który ftarał fię u Leonarda okupno gruntow Zawileyfkich, y całego tam leżącego Zaścianku.

Chcąc więc kupić znał y rekognofkował Leonardowe tam Dziedzictwo, nietłumaczył w tenczas, gdy tak pifał, przerzeczonego tytułu Inwentarza. Lecz przeświadczonym był, że y za Wilią położona cyrkumferencya zoftawała własnością fchedy Leonardowey.

Y chociaż dopioro właśne to fwoie Pifmo opak wywraca, udaiąc: że niby niecałość tey cyrkumferencyi Zawileyfkiey żądał u Leonarda nabyć, lecz iakoby część tegoż Leonarda, między innemi częściami niby dla Braci należącemi, będącą.

Wfzakże to opaczne tłumaczenie nifzczy fię przez wyrazy wfpomnione liftu. Bo on nie częsci żąda kupna, ale całości Zawileyfkiey. Niewfpomina Stta Chmielań: o żadnych tam częściach, bądź fwoich, bądź też Brata fwego Józefa. Lecz wyraźnie y dokładnie pifze: o całośc Zaściaku do Woydacifzek należącego,

Co większa, powody do takowego nabycia znamienicie wypifuie, nie żeby tam były inne części prócz Leonardowego Aktorftwa, ale dla potrzebowania tey Zawileyfkiey cyrkumferencyi do Zaścianku Chmielań: *Czytać ten lift na dowod.*

Jeżeli zatym Stta Chmielań: w tak widoczney rzeczy y przeciw właśnemu pifmu, a zatym przezeń wyznaniu fwoiemu, tłumić ufiłuie prawdę. Więc iakże chce znaydować wiarę w iakimkolwiek fprawy punkcie?

Nieprzyftoi bowiem aby ftrona upierała fię przeciw właśnym dowodom onę przekonywaiącym, y w ftecz przeciw fwemu pifmu mówiła, gdyż przeto obraża Powagę Sądu.

Y dla tego wywiązuie fię rzecz że obiekcye te fą próżne y prawdy zatłumić niemogą.

§

Nic także nieznaczy, co Sta: Chmielanfki w mawia: że tak nidy fą nierówne Schedy, iż gotow obiedwie Schedy oddać, za iednę Leonarda.

Zważyć bowiem iż Sta: Cąmielan: y Jozef teraz Xiądz Kanonik Smolenfki fą Bracią ftarfzemi, Leonard naymłodfzy, oni Dobrami zawiadywali, niemi rządzili, znaiomości onych mieli, o *ktòrey opiece uwiadomia tyle razy w gurze namienioney konwencyiny przyznany zapis.*

Leonard zaś tylko co Rok 18. natenczas zacząwfzy y ieszcze 19. Roku wieku fwego niefkończywfzy, niemogł nawet mieć porównaiącey Jm znaiomości wzglendem ftanu Dóbr.

Y ieżeli ciż Jozef y Jan Bracia (daymy to naprzykład) nierówne Schedy ułożyli, więc oni fami tak chcieli, tak one ubefpieczyli Dokumentem przyznanym.

Nieczas iuż teraz to cofać, cc Dokumenta przyznane konwencyiny y dział, a według tych exekucya y pofiadanie tak długo ubefpieczyły.

Bo Zapisy, a ieszcze przyznane są twierdzą bespieczęstwa obywatelow, y przeciwko nim nikt powstawać niemoże- czytać *Art: 26. Roz: 4.* o ugodach, *Art: 1. 6. y 7. także 18. Roz: 7.* o zapisach, y o obowiązkach onych, Konstyt: *Coeq: 1696.* stanowi: że Trybunał od obowiązku zapisow nikogo bez dozwolenia strony niemoże y niepowinien uwalniać. Ordynacya Kotłowska puncto 6to. aprobowana przez Konstyt: *Roku 1699.* porownywa Zapisow obowiązki z Dekretami, y pewność zapisowych obowiązkow zaręcza.

Art: 26: Roz: 9. rozdzielenie Dobr między Bracią czyli uczestnikami, nietylko to, ktore iest uczynionym przez przyznany zapis mieć chce za nieporuszone y wieczne. Ale też y to ktore iest przez nieprzyzynany zapis zawarte, gdy dawność Ziemska zaydzie.

Aart· 91. Rozd. 4. By też naylegalnieysze czyie aktorstwo, gdy iest przez dawność Ziemską, to iest: 10. lat zamilczane, na wieczne czasy iż ma bydź nikczemne stanowi.

Tak to pospolite bespieczęstwo zapisow ma swóy walor y nieporuszoną moc. Y więcey waży zapis y moc onego, niżli prawo sukcessyi zamilczaney.

Bowiem coby to było zapowszechne zamieszanie, gdyby pretextem nierowności działu ruynować one, albo po zawarciu tych, gdyby chciec doświadczać znowu onych równości. Więc by tym samym zniszczona była wolność y własna wola do czynienia między stronami działow.

A zatym to samo przeznaczyłoby obywatelow, aby zawsze niszczyli się wydatkami na otrzymanie sądowego działu. Zeby iedni tracili swoie kosztа y prace, ktorą łożyli na zagospodarowanie działem zostałych części. A inni aby cieszyli się z spustoszenia Dóbr y z opuszczenia onych.

Taki właśnie iest stan między Leonardem, a między Sttą. Chmielan.

Leonard bowiem na zapomożenie poddanych, na gospodarstwo, na chowanie obory y polepszenie gruntow, na pomnożenie osad, na zagnoienie y przyrobienie pola, łąk na oczyszczenie onych, na kopanie rowow, na zabudowanie dworu, y innych budowli że wszstkim cale na nowo (gdy przypadkiem zgorzał) erygowanych, na pilnowanie procederu o dyfferencyą z JWJX. Zienkowiczem Sekretar. Litt. łożoną dokładanym staraniem y kosztem poniesionym, wydoskonalił iak tylko bydź mogło Maiętność Woydaciszki y ma ią swobodną, nikomu nieonerowaną y niezawiedzioną.

Zprzeciwka Stta. Chmielański oprocz tego, że on sam obiedwie schedy, a przed nim Jozef Korsak teraz X. Kanonik Smoleński swoią schedę dziedzicząc, według swego upodobania obydwa zaniedbali Ekonomikę tak dalece: że wnaygorszym stanie zostawili Dobra, poddanych, iuż to niezapomagając, iuż to uciskaiąc iuż to uwalniając zmnieyszyli liczbę.

Dworek w Wilnie prawie do ruiny ostatniey przyprowadzili. Ktorego uyrzecie iako tu pod oczyma będącego łatwo każdego przeświadczy.

Zaścianek Chmielany od Woydaciszek do schedy Kluszczan Jntercizą y działem przyłączony, tenże Stsa. Chmielański wieczyście przedał W: Bohuszewiczowi Oboźnemu Połock.

Przy-

Przytym pierwſzey żonie, z którą ſpłodzona córka w życiu zoſtaie. Równie y drugiey teraznieyſzey, tak wnioſki iako y reformy tenże Stta. Chmielań: ubeſpieczaiąc, zaonerował niemi Dobra, Jnnym nawet różnemi zapiſami y długami zainwolwował y obciążył Dobra.

Między nadto Sttą Chmielanſkim, a teraznieyſzym X. Kanonikiem Smoleńſkim, z przyczyny wydanego wyżey namienionego prawa darownego, iakieś pozachodziły nawzaiem zapiſy y zatargi. Jako otym uwiadomić ſię można z liſtu X. Kanonika Smolen: *Który Wedzieć*.

1778. Maia 1. w Grodzie Wileńſkim. aktykowany *Oryginał y extrakt.*

Y wreście ten X. Jozef Korſak, iakiś funduſz w Kluſzczanach uczynił na Karmelitow, którego całość, lub ieżeliby wczym zatamowany był, własność tę funduſzową dla ſiiebie oſtrzegł. *Czytać na dowod wyżey położone prawo darowne Sttcie Chmielan: dane.*

1771. Auguſta 20 dattne. y w Trybunale przyznane.

Taki ſtan rzeczy niech każdy przeniknie, y zważy konſekwencye, y cyrkuł naſtępnych loſow, gdyby Leodard mógł przyiąć zamianę, albo pozwolić na nowy dział.

Muſiałby w ten czas, gdyby ten proiekt przyiął wcześnie wyperſwadować ſobie, że nic niema, y że wſzyſtko ſtracił.

Pracę, ſtarania, mozoł, ktoby mu nadgrodził, y iakby one mógł ſzacować, co z potem czoła ponoſił około Dobr y Ekonomiki.

Jakby do tego wyrachował wſzyſtkie wydatki łożone, kiedy ani miał ich przyczyny regeſtrować. Ubeśpieczonym będąc, że nie ieſt Ekonomem, ale dziedzicem.

Coby koſztu y trudow ponoſić muſiał, gdyby miał inkwizycyami, weryfikacyami y innemi Aktami przeświadczać, iak ſchedy Braterſkie zdezolowane opuſzczone. Y tam daley.

Dopioro, iak tu wziąć (według ſtanu teraznieyſzego) proporcyą równości ſched. Jak tu dobroć onych miarkować przez różność zagoſpodorowania y ſpuſtoſzenia.

Toż znowu, iak ſię to wyniſzczać na ſprowadzenie Podkomorzego do nowego działu, gotować ſię na appellacyą z iedney, lub z drugiey ſtrony. a ile z Bratem tak ochoczym do prawa.

Oprócz tego w uſtawiczney zoſtawać boiaźni procederu, y ſkutkow iego nieochybnych od tych, komu wydane różne zapiſy od Stty Chmielan:

Coby ewikcya pomogła Leonardowi, kiedy maiący Stty Chmielań: zapiſy, według onych ucißkaliby Leonarda, gdyby za Woydaciſzki poſiadł inne części, bądź zamianą, bądź z nowego działu. Coby mówię pomogła ewikcya, kiedyby Stta Chmielań: albo ſię kondemnował, albo Dekretow nieſłuchał.

Zapewne takby poſtępował Stta Chmielań, bliſkie iego w tym przeświadczenie. Kiedy y w teraznieyſzey rozprawie dług Kowalewſkiego przez ſiebie, iak twierdzi zaciągniony, a przecie zwrócić chce na Leonarda, dla tego, że powiada na Woydaciſzkach opiſany. *Czytać Dekret Ziem: Braſlawſki.*

Znowu bliſkie przeświadczenie, że Dekretow by nieſłuchał. Kiedy Dekretowi oczewiſtemu Tryb: ſummę rękodayną na Sttcie Chmielań: dla Leonarda ſądzącemu do tych czas ſatysfakcyi nieuczynił y różne wybiegi czyni. o co Leonard oſobną ma ſprawę teraz niełączoną. *Widzieć ten Dekret oczewiſty.*

1776. Apryla 2. zapadły.

Jak tu więc Leonard chcieć może Zamiany, albo doświadczać nowego Działu, kiedy widzi okropne dla siebie takie cyrkuły, y gotową zgubę y przepaść.

Kto tu więc ieszcze zostanie w opinii. Że dać nowy dział, będzie sprawiedliwością? Y że przeznaczyć kogo na doświadczenie tym sposobem równości działu, stanie się bez skrupułu?

Ten chyba! kto mniema, że wskazać Obywatela na nieprzebyte niszczenie się procederem, y widzieć go pogrążonego w nieszczęśliwościach prawowania się, y nakoniec o torbę przyprowadzonego. Ten mówię chyba w tey zostanie perswazyi.

Kto tak perswaduie sobie, ten razem y tak trzyma: Że po dziele przez Dekret ultimæ instantiæ nastąpionym, może być znowu dział, gdy go iedna strona żąda. Y tak bez końca.

Bo wszakże los z Sądu, iako y skutek iednania, w iedney mocy, y zarówna ubespieczaią prawa wyżey namienione.

Kogo zatym owa ruynuiąca powszechne bespieczeństwo zatrzymuie perswazya, że (może być niby sprawiedliwością mimo Dekret Dzielczy, albo mimo zapisy dzielcze, co iednym iest) wskazywać przecie Dział. Więc razem musi mieć perswazyą, że prawa warte pogardy. A wszakże na to przynaymniey pomnieć należy. Ze Magistratury dla tego są Magistraturami, że ich ustanowiły prawa też same.

§

Co to za pobutka do perswazyi? Co to za opinia ma odwodzić od ustaw Kraiowych y od zachowania onych? Co? albo raczey taż to suspicya nierówności Woydaciszek względem innych Sched, czyli immaginacya o Puszczy Woydaciskiey, ma zaymować oświecony umysł?

Puszczaż Woydaciska do immaginacyi wpada? Wszakże pamiętać na to należy, że z pierwszego działu ta maiętność Woydaciski, y z Puszczą, y bez odłączenia od niey Zaścianku Chmielany, y z mieyszym ciężarem iak dopioro, składała iedną schedę.

Mógł żeby ten pierwszy dział kto o ruinę przywodzić, z pretextu nierówności Sched, gdyby ten pierwszy dział stał się w zupełności lat Leonarda, y gdyby go wszyscy Bracia zgodnie y dobrowolnie nieodstąpili, y nieskassowali.

Puszczaż ta ieszcze mówię ma wynifzczać dobrą opinią! wszak y w Maiętności Kluszczanach taka iest Puszcza Towarowa, iako otym upewnia Kontrakt Stty Chmielan: będący w Dacie.
Ru. 1775: Januar: 6. a 29. w Grodzie Wileń: aktykowany.

Różnica iakaż? o to, że Leonarda Kontrakta, iako na ogulność Puszczy, we dwóch czasach zawarte, a zatym publicznie uczynione y w Aktach będące w oczy w padaią. A Kluszczańscy possessorowie niechcąc mieć zabiegow y starannośći o za arędowanie ogulności Puszczy, że sztukami czyli kopami, ustawicznie ią zadawali y odnosili pożytki. Z tey miary czyniąc umowy słowne, albo kontrakta ręczne, niezostawili więc śladów do bliskiego zaraz przekonania o mianych ustawicznych z puszczy Kluszczańskiey pożytkach.

Do tego czymże innym dystyngwowała się Maiętność Woydaciszki, y dla czego przez Dokument ugodliwy przyznany, nazwana: że zostaie nayglownieyszą, & speciali distingvitur bonitate. Jeżeli nie dla puszczy!

Cze-

Czemu od ſchedy Woydaciſkiey odłączony Zaścianek Chmielany. Czemu na tę ſchedę nałożony ciężar 45,000. zltch? Jeżeli nie dla puſzczy.

Woydaciſzki niezaſzczycone ſą oſobliwſzym gatunkiem gruntu naywięcey piaſzczyſtego znayduie ſię. Poddanych (według świadectwa Jnwentarzow przyznanych równo z działem będących) znaydowało ſię w teyże Maiętności Woydaciſzkach *Oſady Nur: 33.* A w Chwoſzczowie y Staroſielu *Oſad Nur: 40.* W Kluſzczanach zaś *Oſad Nur:* 25. Czytać *te Jnwentarze.*

Pokazuie ſię więc iaśnie ztąd, że przeto Woydaciſzki a nie dla czego innego zaſłużyły naten tytuł, iż nazwane Maiętnością nayglównieyſzą, & ſpeciali dyſtyngwuiącą ſię bonitate. Ze miały puſzczę.

To więc, co w Woydaciſzkach nad inne ſchedy gurowało, y co dobroć innych ſched przewyżſzało, to ieſt: puſzcza. Tę zapłacił, y kupił Leonard u braci przyięciem na ſwą ſchedę długu. A kupił y zapłacił dla tego, że tak bracia wzaiem wſzyſcy umowili poſtanowili, y Dokumentami przyznanemi utwierdzili.

Nietrzeba na ſamą teraznieyſzą Leonarda w Woydaciſzkach ſytuacyą mieć tylko baczność, lecz zarazem zważać y tę ſytuacyą, w iakiey po dziele znaydował ſię.

Ta uwaga zaraz przypomni: że pod ów czas po dziele do kilku lat, to ieſt, do póki do puſzczy nieznalazłſzy kontrahenta niezaczął mieć za nią pieniędzy, do póty Leonard naylichſzą miał ſytuacyą y wtenczas nayniewygodnieyſzą ſchedę.

Bo połowa Woydaciſzek podpadła pod prawo zaſtawne dla Matki. Z połowy drugiey połowę zaymował procent opłacaiący ſię ſioſtrze. Więc czwarta część z całości była na ów czas Leonardowi ſpoſobem całym do nędznego obeiścia, y utrymania potrzeb życia, tak dalece: że naów czas ſam nabiiał ſię y ſzukał kupienia, aby mu kto dał za iego ſchedę 12,000. zltch Na czym gotow przyſiąc.

A tym czaſem braci Leonarda w owey porze inna była ſytuacya. Bo wolne, y nietak obciążone doſtały im ſię części.

Puſzcza więc, którą Leonard przypłacił, y kupnem prawie nabył, y dla któréy z przyczyny potym ſpodziewanego zyſku tyle Leonard ponioſł w początkowych leciech niedoli. Puſzczaż więc ta ma być obiektem do uwagi nierówności ſched?

Więc ieżeli ztąd o nierówności uwodzić ſię. Więc tak każdemu prawu w Obywatelſtwie przedażnemu, albo zamiennemu wmawiać y upatrywać w nim nieproporcyą ceny można.

Nie to więc celem zoſtaie, że tanio czy drogo kto Dobra przedał, Albo iedne na drugie proporcyonalnież lub nieproporcyonalnie zamienił. Lub też za co darem otrzymał. Ale na tym cały ſęk y fundament; że przedał, albo zamienił, lub darował, y nato zapiſy ſprawił.

Na zapiſach a ieſzcze przyznanych, tym bardziey ſpokoyną za ſobą poſſeſſyą maiących, y wielu ſolennościami wſpartych, tak równie iak na Dekretach, powſzechne ieſt Obywatelow bezpieczeńſtwo, y na tym iſtota praw zawiſła.

Niemam więcey czym tego konwinkować komu prawa w ſłuch nieidą y bezpieczeńſtwo Obywatelow niemiłe.

Względem Przywileiow na lenności w Moskwie y iakiesiś kollacyi, żo działem niepodzielone, zarzut strony, nieważność ztąd działo wych tranzakcyi mieć chcący bardziey śmiechu niżli odpowie-d iest wart.

Bo wszakże (daymy to naprzykład) żeby raz znowu był dział przecież te lenności supponowane, ile niebędąc w niczyich z braci ręku, także y kollacye niewiedzieć iakie dzielonemi być niemogłyby.

§

Względem Potioritatis do iuramentu, nierozciągam daleko wywodu, wzywam na przypadek właściwy ieżeliby Aktow niebyło Konstyt: 1532. fol: 502. w słowach = Ubi vero acta & libri judici- „ orum non extarent, sive incendio absumpti, seu vi ac in- „ iuria hostili, vel quocunq alio sortuio casu deperditi, satis „ esse censemus, ut in eo casu literas de falso suspectas „ probet quisq & purget, secundum consvetudinem antiquam, „ hoc est, suo & duorum testium Nobilium possessionatorum, „ bonæ inculpatæ famæ corporali juramento. =

Dotego cała sprawa pokazuie y w niey dowody zawarte: że Leonard przy dokumentach tak wielu przyznanych przy świadectwach, przy wszystkich okolicznościach, przy spokoyney possessyi, ma rzecz iasną, nawet juramentu nie potrzebuiącą. Z tym wszystkim ieżeliby zdawał się sądowi potrzebnym, ofiaruie go Leonard chocby z wielu osobami.

Sta: zaś Chmielanski gołosłownie bez żadnych dowodow będący y tyle przeciwko sobie maiący przeświadczeń że rzeczy zawodnie udaie, niemoże mieć nawet wstępu na bliższość do jurametu.

Jnne punkta do procederu stosuiące się y z niego wynikaiące dostatecznie produkt wywodzi, y stan rzeczy przekonywa tak Stę: iako y innych pozwanych. A naostatek: że winni są ukarania y powrócenia expensow dla Leonarda dowodzi.



